

## JAK ZATRZYMAĆ EMIGRACJĘ POLSKIEJ MŁODZIEŻY?

### Z DOKUMENTACJI OBRAZUJĄCEJ PROBLEMATYKĘ WYJAZDÓW Z POLSKI W LATACH 1980-1987

Polska młodzież masowo opuszczała ojczyznę w latach 80. XX wieku. Motywacja tych skomplikowanych i często dramatycznych decyzji była bardzo zróżnicowana i rozpościerała się między przesłankami *stricte* politycznymi oraz typowo ekonomicznymi. Skala emigracji stała się na tyle niepokojąca, że władze PRL zdecydowały się szukać środków zaradczych. Jednym z nich była próba zaangażowania autorytetu Kościoła w powstrzymanie ogromnej fali uchodźstwa, która swym zasięgiem zaczynała przypominać emigrację „za chlebem” z ziem polskich przełomu XIX i XX wieku.

W literaturze przedmiotu znajduje się szereg opracowań dotyczących problematyki powojennych migracji Polaków. Naukowe publikacje z tego zakresu mają zasięg interdyscyplinarny. Kwestiami polskiej emigracji zajmowało się też wielu historyków. Spośród najważniejszych publikacji można wymienić opracowanie trzech autorów pt. *Druga Wielka Emigracja 1945-1990*, zawierające monografie Andrzeja Friszke<sup>1</sup>, Pawła Machcewicza<sup>2</sup> i Rafała Habielskiego<sup>3</sup>. Najnowszymi migracjami i emigracją Polaków zajmuje się kilka specjalistycznych ośrodków naukowych m. in. Ośrodek Badań nad Migracjami, który jest częścią Instytutu Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego czy Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk. Informacje

<sup>1</sup> A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999.

<sup>2</sup> P. Machcewicz, *Emigracja w polityce międzynarodowej*, Warszawa 1999.

<sup>3</sup> R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999.

na temat tej problematyki znajdziemy w licznych publikacjach takich autorów jak: Marek Okólski, Tadeusz Radzik, Dariusz Stola, Jan E. Zamojski i wielu innych badaczy reprezentujących różne środowiska naukowe.

Przedstawiony poniżej wybór źródeł stanowi materiał dokumentacyjny związany z obradami rządowo-episkopalnej Komisji Wspólnej z 25 I 1988 r. Ta forma uzgadniania stanowisk w wielu kwestiach związanych z relacjami państwowo-kościelnymi, w tym także wkraczających często w dziedzinę definiowane jako ściśle polityczne, została reanimowana, po długiej przerwie trwającej od 1967 r., dopiero we wrześniu 1980 r. Początkowo w reaktywowanej Komisji Wspólnej stronę kościelną reprezentowali: kardynał Franciszek Macharski – metropolita krakowski, arcybiskup Jerzy Stroba – metropolita poznański, biskup Bronisław Dąbrowski (sekretarz Episkopatu) i ks. Alojzy Orszulik (sekretarz Komisji). Natomiast ze strony władz państwowych wchodził: Kazimierz Barcikowski – wicepremier, Jerzy Kuberski – szef Urzędu do Spraw Wyznań (UdSW), Witold Lipski oraz Aleksander Merker (sekretarz Komisji). Skład Komisji uległ niewielkim zmianom w następnych latach i w czasie relacjonowanych obrad należał do niej jeszcze bp Zygmunt Kamiński – wówczas administrator apostolski diecezji płockiej oraz Stanisław Ciosek – sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR). Natomiast Jerzego Kuberskiego na stanowisku ministra-kierownika UdSW zastąpił Władysław Loranc. Z kolei A. Merker – wieloletni i bardzo zaufany pracownik UdSW, będący w wielu kwestiach polityki wyznaniowej autorytetem i ekspertem – pełnił wtedy funkcję dyrektora generalnego tegoż urzędu. Osoby te wymieniono na początku protokołu ze wspomnianych obrad Komisji Wspólnej. Dodatkowo w pierwszej części posiedzenia udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) – Tadeusz Olechowski i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) – gen. Janusz Sereda, który był wtedy dyrektorem Departamentu II MSW. Zostali oni wydelegowani z tych resortów za aprobatą Marka Wieczorkiewicza, który był wów-

czas jednym z zastępców kierownika Wydziału Społeczno-Prawnego w KC PZPR<sup>4</sup>.

Referenci z MSZ i MSW dokonali „naświetlenia” zjawiska emigracji młodzieży z Polski w latach 80. z punktu widzenia reprezentowanych przez siebie pionów rządowych. Pierwszą część materiałów źródłowych stanowią wypowiedzi obu referentów, zawierające sporo szczegółowych danych ilustrujących liczebność emigracji ludzi młodych, jej kierunki i strukturę. Wśród poruszonych kwestii przedstawiciele MSZ i MSW nie koncentrowali się na przyczynach wyjazdów, sięgających wg urzędowych danych 740 tys. osób<sup>5</sup>. Raczej zwracali uwagę na warunki pobytu oferowane emigrantom z Polski, oddziaływanie służb specjalnych wobec przybyszów, a nawet zjawiska patologiczne związane z podejmowaną przez naszych rodaków działalnością. Bolączką ostatnich lat PRL stały się ucieczki osób wykształconych, czego rezultatem był tzw. drenaż mózgow i ogromne straty budżetowe, wobec braku zauważalnego trendu wzrostowego jeśli chodzi o powroty.

W drugiej części protokołu zawarta jest relacja z dyskusji przedstawicieli obu stron w Komisji Wspólnej. Biskupi wskazywali na pogarszające się warunki egzystencji w Polsce, brak perspektyw godnego życia, ideologiczne utrudnienia wobec duszpasterstwa ukierunkowanego na środowiska emigracyjne. Wśród uwarunkowań natury psychologicznej wymieniano lęk przed represjami występujący u osób rozważających powrót do kraju z własnym dorobkiem.

Edytowany protokół przechowywany jest jako oryginał w Archiwum Akt Nowych, w zespole Urząd do Spraw Wyznań i oznaczony sygnaturą 115/26. Maszynopis tekstu znajduje się na stronach 1-23, a o jego autentyczności świadczą podpisy wszystkich uczestników spotkania, złożone na s. 44. Warto zauważyć, że wypowiedź T. Ole-

<sup>4</sup> W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948-1990*, pod red. K. Persaka, Warszawa 2000, s. 138.

<sup>5</sup> Por.: K. Dziennio, *Emigracja z Polski w latach 1981-1988. Fakty i liczby*, „Gospodarka Narodowa” 1990, nr 4-5; M. Latuch, *Współczesna emigracja Polaków. Aspekty demograficzne i społeczno-ekonomiczne zewnętrznego procesu migracyjnego Polski lat 80. XX wieku*, Warszawa 1996; M. Okólski, *Migracje zagraniczne w Polsce w latach 1980-1989. Zarys problematyki badawczej*, „Studia Demograficzne” 1994, nr 3.

chowskiego miała uprzednio przygotowane dwie wersje. Dłuższą była pierwsza propozycja, znajdująca się we wskazanej jednostce archiwalnej na ss. 68-73, ale w protokole wybrano wersję drugą, umieszczoną na ss. 74-78. Tekst relacji z posiedzenia, a więc nieco szerszego zapisu niż jest w edytowanym protokole (s. 122-145), otrzymali referenci od A. Merkera do autoryzacji i ewentualnego uzupełnienia. Autoryzacja została dokonana 29 II 1988 r. Dołączone do protokołu załączniki i pisma znajdują się w następujących miejscach omawianej jednostki archiwalnej: załącznik Nr 2 „Dane statystyczne dotyczące wyjazdów obywateli PRL na Zachód” – s. 53-55; załącznik Nr 4 „Komunikat Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu z dn. 25 I 1988 r.” – s. 62.

Publikowany tekst przygotowano według ogólnie przyjętych zasad edytorskich. Poprawiono jedynie błędy literowe, interpunkcyjne i rozwinięto po raz pierwszy użyte skróty. W przypisach zamieszczono informacje stanowiące dopiski do tekstu, rozszerzono dane o osobach czy niektórych faktach, zamieszczono wskazówki odnośnie wybranej literatury.

**Protokół z posiedzenia Komisji Wspólnej  
Przedstawicieli Rządu i Episkopatu**

**odbytego dn. 25 stycznia 1988 r. w gmachu Sejmu, godz.14.00**

*Obecni:*

ze strony Rządu:

- Kazimierz Barcikowski – zastępca Przewodniczącego Rady Państwa
- Stanisław Ciosek – sekretarz KC PZPR
- Witold Lipski – członek Rady Państwa
- Władysław Loranc – minister-kierownik Urzędu do Spraw Wyznań
- Aleksander Merker – dyrektor generalny w Urzędzie d/s Wyznań  
– sekretarz Komisji

ze strony Episkopatu:

- kard. Franciszek Macharski – metropolita krakowski
- abp Jerzy Stroba – metropolita poznański
- abp Bronisław Dąbrowski – sekretarz Episkopatu Polski
- bp Zygmunt Kamiński – administrator apostolski diecezji płockiej

- ks. Alojzy Orszulik – sekretarz pomocniczy Episkopatu  
– sekretarz Komisji

*Na wniosek strony rządowej w pierwszej części posiedzenia udział wzięli:*

- Tadeusz Olechowski – podsekretarz stanu w Ministerstwie  
Spraw Zagranicznych
- gen. Janusz Sereba – szef kontrwywiadu MSW

**PORZĄDEK DZIENNY – ZAŁ. NR 1.**

1. *Przyjęcie i podpisanie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji Wspólnej w dn. 9 października 1987 r.*

Protokół przyjęto i podpisano bez zmian.

2. *Problem emigracji młodzieży – przyczyny i środki przeciwdziałania.*

STRONA RZĄDOWA: Proponuję, aby problem emigracji młodzieży naświetlili nam szef kontrwywiadu MSW gen[erał] Sereba i min[ister] Olechowski. Dadzą oni nam naświetlenie, co się dzieje w środowiskach emigracyjnych. (K. Barcikowski)

Najpierw chcę scharakteryzować zakres problemu, jaki powstał w ostatnich latach. Do roku 1980 pozostało na Zachodzie od 3 do 4 tysięcy obywateli polskich. Przedłużyło swój pobyt samowolnie ok. 30 tysięcy. Po roku 1981 nastąpił wzrost liczby pozostających zagranicą i przedłużających samowolnie swój pobyt. Po wprowadzeniu stanu wojennego przedłużyło swój pobyt ponad 200 tys. osób<sup>6</sup>. W następnych latach utrzymywała się ta tendencja<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Z danych posiadanych przez MSW na początku 1983 r. – być może niekompletnych – wynika, że w 1981 r. czasowo za granicę, na podstawie paszportów wielokrotnych ważnych przez 3 lata, wyjechało i przebywało tam pomimo upływu deklarowanego terminu powrotu około 140 tys. obywateli polskich. Natomiast w 1982 r. w ewidencji polskich organów paszportowych zarejestrowano 18 451 osób, które pozostały za granicą mimo utraty ważności paszportów lub które odmówiły powrotu do Polski. Wśród nich było ponad tysiąc członków PZPR. Załącznik do „Informacji Diennej” z dnia 8 II 1983 r. *Informacje o obywatelach polskich, którzy odmówili powrotu do kraju*, w: *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980-1983)*, wybór, wstęp i opracowanie B. K o p k a, G. M a j c h r z a k, Warszawa 2001, s. 361. W naukowej literaturze spotykamy dane, że w chwili ogłoszenia stanu wojennego za granicą przebywało

W latach 1983-87 o wyjazd stały z Polski ubiegało się średnio rocznie ok. 60 tys. osób, z czego 70% stanowiły osoby, które zamierzały wyemigrować do RFN i Berlina Zachodniego. Zgodę na wyjazd otrzymało 58.506 osób. Do krajów kapitalistycznych wyjechało 54.015 osób, do socjalistycznych – 4.491 osób. Wśród tych, którzy wyjechali do krajów kapitalistycznych było 22.236 mężczyzn i 36.270 kobiet. W wieku do lat 17 było 18.909 osób, w wieku 18-59 było 34.484 osoby, po 60 roku życia było 5.113 osób. Dane wykazują, że 69% osób pełnoletnich nie przekroczyło 35 roku życia. Biorąc pod uwagę wykształcenie, spośród osób, które wyjechały 13.618 miało wykształcenie średnie, zaś 4.978 – wyższe.

Głównym kierunkiem emigracji jest RFN i Berlin Zachodni. Osób, które wyjechały tam na stałe w latach 1983-87 jest 27.962, w tym mężczyzn 10.926, a kobiet 16.133. Gdy idzie o granice wieku, to do 17 lat były 9.804 osoby, od 18 do 59 lat – 15.022 osoby, a powyżej 60 lat – 2.236 osób. Spośród tych, którzy wyjechali na stałe do RFN i Berlina Zachodniego 4.676 osób miało wykształcenie średnie, a 1.009 osób – wyższe. Straty, jakie poniosła PRL w związku z emigracją, tych osób szacuje się na ok. 11 miliardów złotych (w kosztach bieżących).

Notujemy fakty odmowy powrotu obywateli PRL z wyjazdów służbowych na Zachód (staże, stypendia, kongresy). W latach 1982-85 nie powróciło z zagranicy m.in. 246 naukowców wydelegowanych przez Polską Akademię Nauk (PAN), 148 pracowników naukowych wydelegowanych przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Techniki i 34 osoby wydelegowane przez Instytut Badań Jądrowych. W latach 1983-85 samowolnie przekroczyło deklarowany okres pobytu służbowego za granicą 3.070 osób. Dotyczy to głównie RFN i USA. Straty

około 500 tys. obywateli polskich, z których większość ubiegała się o pobyt stały na Zachodzie. W 1982 r. w podobnej sytuacji znalazło się jeszcze około 200 tys. osób. E. Kołodziej, *Emigracja z ziem polskich od końca XIX wieku do czasów współczesnych i tworzenie się skupisk polonijnych*, w: *Emigracja z ziem polskich w XX wieku. Drogi awansu emigrantów*, pod red. A. Koseckiego, Pułtusk 1998, s.18.

<sup>7</sup> Średnio każdego roku w latach 80. emigrowało z Polski (łącznie z wyjazdami uznanymi w PRL za nielegalne i nieuwzględnianymi w państwowej statystyce) około 110 tys. osób. M. Okólski, *Ludzie na huśtawce – mobilność międzynarodowa ludności Polski w okresie transformacji*, w: *Emigracja z Polski po 1989 roku*, pod red. W. Miodunki, Kraków 2002, s. 48.

finansowe z tego powodu dla PRL są znaczne<sup>8</sup>. Wykształcenie lekarza kosztuje państwo ok. 4,5 mln zł, inżyniera – ok. 3,5 mln zł. Na wykształcenie samodzielnego pracownika naukowego państwo wydatkuje ok. 1 mln zł.

Obserwujemy wyraźne zjawisko swoistego „nagradzania” przez państwa zachodnie opozycjonistów. Proponuje się im m. in. ciekawe stypendia lub prowadzenie wysoko płatnych wykładów. Poddaje się ich przy tym politycznej indoktrynacji. Przyznawane są na ten cel odpowiednie sumy pieniężne. Część tych osób do kraju już nie wróci.

Wnioski o wyjazd na pobyt stały w RFN do dnia 31 grudnia 1987 r. złożyło ogółem 43.522 obywateli, przy czym tylko 12.150 miało udokumentowane pochodzenie niemieckie<sup>9</sup>. W wieku produkcyjnym były 21.402 osoby, 3.107 posiadało wykształcenie średnie, a 844 – wyższe. Potencjalne straty państwa w przypadku opuszczenia kraju na stałe przez tą grupę obywateli polskich wyniosłyby ok. 5 miliardów zł.

W latach 1983-87 odmówiło powrotu z wyjazdów czasowych 116.958 obywateli, z tego 98.684 stanowiły osoby w wieku produkcyjnym. 47.111 osób miało wykształcenie średnie, a 15.034 - wyższe. W tej grupie ogółem 44,9% stanowili Polacy, którzy jako kraj docelowy deklarowali RFN i Berlin Zachodni. Osoby te wyjeżdżały na zaproszenia prywatne lub turystycznie. Wyjazd do RFN tak wielkiej

<sup>8</sup> R. Majewski, *Przyczyny polskiego exodusu w latach osiemdziesiątych*, w: *Migracje polityczne XX wieku. Migracje i społeczeństwo 4*, pod red. J. E. Zamojskiego, Warszawa 2000, s. 105-107.

<sup>9</sup> W świetle statystyk zagranicznych w latach 1981-1989 z Polski do RFN wyemigrowało ponad 600 tys. osób. Oficjalne statystyki niemieckie podawały w 1980 liczbę Polaków – obcokrajowców na 60 tys., a w 1988 – 177 tys. Dysproporcje związane były z szybkim tempem nadawaniem obywatelstwa niemieckiego dla osób pochodzących ze Śląska, Warmii, Mazur i Pomorza. W latach 70. i 80. było ich około 1 milion. Odpowiedzialność za tę emigrację spada na rządy komunistyczne w Polsce. E. Kołodziej, *Emigracja...*, s. 19; J. Kozłowski, *Awans społeczny Polonii w krajach Europy Zachodniej (na przykładzie Niemiec)*, w: *Emigracja...*, s. 67-77; R. Majewski, *Przyczyny polskiego exodusu w latach osiemdziesiątych*, w: *Migracje polityczne XX wieku. Migracje i społeczeństwo 4*, pod red. J. E. Zamojskiego, Warszawa 2000, s. 104-105; M. Warchol-Schlottmann, *Emigracja z Polski do Niemiec po roku 1989 – próba portretu zbiorowego*, w: *Emigracja z Polski...*, s. 364-365.

liczby obywateli PRL wynika m. in. stąd, że łatwo jest uzyskać wizę wjazdową do tego kraju<sup>10</sup>.

W 1986 r. ponad 7 tys. osób odmówiło powrotu z wyjazdów zbiorowych do państw kapitalistycznych, z czego ok. 80% stanowiła młodzież, która nie przekroczyła 35 roku życia. Najczęściej polscy turyści pozostają w RFN, we Włoszech i w Szwecji<sup>11</sup>. Negatywne zjawiska występują także w trakcie zagranicznych wyjazdów pielgrzymkowych. Przykładowo: w 1986 r. odbyły się 404 pielgrzymki, w których uczestniczyło 19.568 osób. Spośród nich do kraju nie powróciło 116 osób.

Wzrastająca liczba obywateli PRL emigrujących do krajów kapitalistycznych kształtuje negatywny obraz Polaków. Szczególną rolę odgrywają tutaj zachodnie środki masowego przekazu, które ten negatywny obraz powiększają i inspirują dalszą emigrację.

Obywatele polscy, którzy odmawiają powrotu do kraju, kierowani są do obozów i ośrodków specjalnych. Takich obozów i ośrodków jest w RFN ponad 100, w Austrii ok. 40, we Włoszech ponad 20, w Danii 13, w Szwecji 12, w Szwajcarii 8, w Australii 8, w Jugosławii 5, w Grecji 4, w Turcji 2, w Hiszpanii, Francji, Belgii i Norwegii po 1. Obozy przejściowe są przepelnione. Warunki oferowane Polakom nie odpowiadają wymogom prawa międzynarodowego. Jedzenie jest słabe. Większość przebywających w obozach oczekuje na możliwość dalszej emigracji. Kraje gotowe przyjąć polskich emigrantów preferują określone zawody i osoby znające miejscowy język.

Początkowo jako argument wyjazdu podawano przyczyny polityczne, obecnie – względy ekonomiczne. Wiele osób cechuje rezygnacja z możliwości zaspokojenia własnych aspiracji w ojczystym w kraju,

<sup>10</sup> O zjawisku „fałszywych turystów” z Polski w latach 80. zob.: M. Okólski, *Ludzie na huśtawce...*, s. 48-50.

<sup>11</sup> W latach 1980-1988 Szwecja przyjęła około 13 tys. Polaków. W większości były to kobiety. W połowie lat 90. w Szwecji przebywało ponad 62 tys. Polaków. Pod względem liczebności byli szóstą grupą narodowościową w tym bogatym skandynawskim kraju. Najsilniejsza powojenna fala emigracji z Polski spowodowana była właśnie wprowadzeniem stanu wojennego. Polscy emigranci otrzymywali w tym kraju prawo pobytu, a następnie obywatelstwo. Po 1989 r. nie przyznawano już azylu politycznego. R. M. Czarny, *Szwecja w Unii Europejskiej. Studium polityczno-prawne*, Kielce 2002, s. 94; T. Nowakowski, *Polonia w Szwecji po 1989 roku. Lepsza czy gorsza? Rachunek zmian*, w: *Emigracja z Polski...*, s. 276-278.

zafascynowanie konsumpcyjnym modelem życia. Taki obraz u wielu osób ugruntowują zagraniczne środki masowego przekazu. U wielu wytwarza się przekonanie, że najlepiej kształcić się w Polsce a pracować za granicą.

Notujemy także aktywizację działań zachodnich służb specjalnych wobec obywateli PRL. W latach 1983-87 kontrwywiad MSW stwierdził ok. 700 prób werbunku i 80.000 indagacji wywiadowczych i przesłuchań. Miało to miejsce szczególnie w RFN, zwłaszcza na terenie Monachium i Hamburga. Po przybyciu Polaków do obozów dla uchodźców poddawani są oni procedurze administracyjnej z cechami wywiadowczymi. Obce wywiady interesuje przede wszystkim wiedza przybyłych i ich kontakty w kraju oraz wszystko to, co związane jest z wojskiem. Polacy poddawani są obróbce psychologicznej i stosowany jest wobec nich wykrywacz kłamstw.

W przypadku odmowy współpracy często stosuje się szantaż deportacji. Równocześnie obiecuje się cofnięcie decyzji o deportacji, jeśli zaakceptowane zostaną warunki służb specjalnych, Bundesnachrichtendienst i C[entral] I[n]telligence A[gency] wykorzystują także więzy rodzinne polskich emigrantów, przy czym organizacje przesiedleńcze ściśle współpracują ze służbami specjalnymi. Wielu Polaków emigruje do Republiki Południowej Afryki. Miały też miejsce fakty zaciągania się do Legii Cudzoziemskiej. Większość ma ciężką sytuację bytową. Niektórzy wchodzą na drogę przestępczą, np. uprawiają przemyt narkotyków. Ostatnio wykryto gang kilkudziesięciu Polaków w Szwecji, gdzie 3 rodziny handlowały narkotykami. Ponadto szerzy się prostytucja i handel polskimi kobietami. W tych sprawach małe są możliwości niesienia pomocy ze strony polskich placówek dyplomatycznych, głównie z uwagi na przepisy miejscowego prawa. Odnotowujemy również fakty rozpadania się rodzin, separacji rodzin młodych, czy też dzieci od rodziców.

Pewne utrudnienie wyjazdu do niektórych krajów stanowi odmawianie wiz wjazdowych. Ze zwracanych, niewykorzystanych paszportów wynika, że 45% odmów wizowych wydają Amerykanie. Trzeba wypełnić specjalny formularz, udowodnić, że się ma majątek. Amerykanie rezerwują sobie prawo wglądu w korespondencję. Wiza USA wydana w Warszawie nie gwarantuje wjazdu do USA, przy czym notujemy przypadki deportacji już na lotnisku. Wielka Brytania rozszerzyła formularz wniosku wizowego. Są tam pytania o status mająt-

kowy i naukowy. Natomiast RFN przyjmuje osoby wykwalifikowane w określonych kierunkach lub mogące wykazać się udokumentowanym pochodzeniem niemieckim<sup>12</sup>.

Mimo wyżej omówionych, negatywnych zjawisk MSW będzie kontynuować dotychczasową liberalną politykę paszportową. Od 1 lipca posiadacze paszportów konsularnych nie mają obowiązku posiadania klauzul wjazdowych. Obywatelom PRL przebywającym na stałe za granicą będzie się wymieniać paszporty zwykłe na konsularne. MSW wystąpi również do właściwych władz z inicjatywą przedłużenia ważności paszportów do 10 lat, z klauzulą ważności na wszystkie kraje świata i bez obowiązku deponowania ich do organu paszportowego.

Powstaje pytanie: jak zahamować narastającą emigrację młodzieży? Niezbędne jest odwoływanie się do poczucia obywatelskiego i patriotycznego młodzieży. W tym zakresie duże możliwości oddziaływania na młodzież ma szkolnictwo i Kościół. Widać też zaangażowanie Papieża w zahamowanie emigracji młodzieży<sup>13</sup>. (J. Sereda)

W nawiązaniu do wystąpienia przedstawiciela MSW gen. Seredy chciałbym rozwinąć niektóre istotne momenty związane z omawianym dzisiaj problemem najnowszej emigracji. Będzie to optyka niejako zewnętrzna, są to bowiem uwagi i opinie wynikające z doświadczeń zebranych przez nasze placówki dyplomatyczno-konsularne. Budzą one zaniepokojenie.

Jak mówił już wcześniej gen. Sereda, wielkość najnowszej emigracji wynosi prawie 740 tys. obywateli polskich, którzy od roku 1980 wyjechali i pozostali lub pozostają zagranicą. Według posiadanych danych ponad 265 tys. Polaków zdecydowało się pozostać na stałe w krajach zachodnich. Trudno jednak dokonać obliczeń statystycznych, gdyż nie wiadomo ile osób decyduje się pozostać<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> L. D y c z e w s k i, *Tożsamość i integracja Polaków w Republice Federalnej Niemiec. Doświadczenia i perspektywy*, w: *Polonia w Niemczech. Historia i współczesność*, praca zbiorowa, Warszawa 1995, s. 73-87.

<sup>13</sup> *Papież Jan Paweł II a Emigracja i Polonia 1978-1989*, pod red. R. D z w o n - k o w s k i, S. K o w a l c z y k, E. W a l a w a n d e r, Lublin 1991.

<sup>14</sup> Z tego powodu dane statystyczne opracowane przez Główny Urząd Statystyczny były niepełne. Nagminnie występowały fakty migracji osiedleńczych z pomijaniem stosownych aktów meldunkowych. Odnotowywano, opracowywano i publikowano dane o zagranicznych wędrownikach, jeżeli nastąpiło wymeldowanie się z pobytu stałego w Polsce. Stąd dużego znaczenia nabierają dane ze ściśle poufnego „milicyjnego”

Zarówno sytuacja wyjazdowa, jak i przedłużania pobytu poza deklarowany okres, wykazują tendencję zwykłą. Według informacji naszych placówek, największe skupiska najnowszej emigracji polskiej znajdują się obecnie w RFN – ponad 150 tys., Berlinie Zachodnim – 15 tys., Szwecji – ok. 45 tys., Australii – 30 tys.<sup>15</sup> Ponad 90 tys. Polaków wyjechało w tym okresie z Europy do USA, ok. 40 tys. do Kanady, Australii i RPA<sup>16</sup>, w której znajduje się obecnie ok. 8 tys. Polaków. Mniejsze ilościowo skupiska najnowszej emigracji znajdują się w Wlk. Brytanii, Belgii i Danii. We Francji przebywa z tej grupy ok. 7,5 tys., a w Norwegii ok. 5 tys. Około 10-13 tys. obywateli polskich pozostaje obecnie w obozach przejściowych na terenie Włoch, oczekując na wizy do innych krajów zachodnich. Wychodząc naprzeciw zaistniałemu zjawisku, resort i podległe mu placówki prowadziły w ostatnich latach działania w dwóch podstawowych kierunkach: – po pierwsze – poprzez aktywne utrzymywanie kontaktów z kręgami nowej emigracji przez nasze placówki konsularne i dyplomatyczne; – po drugie – inicjując w kraju i aktywnie wspierając nowelizację przepisów paszportowo-wizowych, w zakresie opieki konsularnej oraz prawno-finansowych, określających zasady obrotu kapitału polonijnego w gospodarce narodowej, aby nakłonić do powrotu obywateli polskich z zagranicy do kraju i zagospodarowania zaoszczędzonych przez nich środków dewizowych. Wśród podjętych przedsięwzięć na podkreślenie zasługują przyjęte rozwiązania w sferze paszportowej, wizowej, opieki konsularnej. Z rozeznania naszych placówek wynika, że przedłużanie pobytu za granicą przez obywateli polskich w zdecydowanej większości przypadków ma podłoże ekonomiczne. Większość z nich to młodzi i przedsiębiorczy ludzie, szybko adaptujący się do warunków życia w nowym kraju. Wielu z nich posiada wyższe i spe-

rejstru SERP (System Ewidencji Ruchu Paszportowego), który działał w latach 1981-1988. M. O k ó l s k i, *Ludzie na huśtawce...*, s. 45.

<sup>15</sup> „Nowa” lub „młoda” emigracja z Polski lat 80. nazywana była solidarnościową. Australia była na szóstym miejscu wśród krajów, do których Polacy najchętniej wyjeżdżali. E. L i p i Ń s k a, *Polscy imigranci początku lat dziewięćdziesiątych w Australii*, w: *Emigracja z Polski...*, s. 444-445.

<sup>16</sup> K. S l a n y, *Imigracja polska w Kanadzie w dekadzie lat dziewięćdziesiątych*, w: *Emigracja z Polski...*, s. 174; A. Ż u k o w s k i, *Zmiany w liczebności Polonii w Republice Południowej Afryki w latach dziewięćdziesiątych*, w: *Emigracja z Polski...*, s. 472-473.

cialistyczne wykształcenie, zna dobrze języki obce. I tak za granicą przebywa ponad 22 tys. inżynierów i techników, 3 tys. ekonomistów, 3 tys. lekarzy, 1,5 tys. architektów, 1,5 tys. pracowników naukowych<sup>17</sup>, kilka tysięcy studentów i artystów. 70% ogółu nowej emigracji to młodzi ludzie, zazwyczaj robotnicy lub chłopcy w wieku do 35 lat. Podane wyżej liczby mają charakter szacunkowy, ustalone zostały na koniec roku 1986. Dzisiaj są to już wielkości z pewnością zmienione, powiększyła się bowiem wielkość inteligencji przebywającej zagranicą.

Celem zapobieżenia izolacji i zerwania kontaktów z krajem przez tak wielką liczbę Polaków, MSZ wspólnie z krajowymi władzami paszportowymi podjął szereg kroków zmierzających do dalszych uproszczeń i ułatwień w przepisach paszportowych, wizowych i obywatelskich<sup>18</sup>. Mówił o nich gen. Sereda. Do najważniejszych należą:

1. Zniesienie z dniem 1 lipca 1987 r. obowiązku uzyskiwania przez posiadaczy paszportów konsularnych zezwolenia na wjazd i tymczasowy pobyt na terenie Polski; uproszczenie trybu wystawiania paszportów konsularnych osobom, które podjęły decyzję pozostania zagranicą i posiadają tam stałe źródła utrzymania; upoważnienie kierowników urzędów konsularnych do wznawiania ważności paszportów krajowych do lat 10 (dotychczas do 5 lat) i nadawanie tym paszportom klauzuli wielokrotności. Posiadacze paszportów krajowych z klauzulą wielokrotnego przekraczania granicy wydaną przez urzędy konsularne mogą swobodnie przyjeżdżać i wyjeżdżać z Polski.

Przyjęta praktyka reguluje status osób, które wyjechały z Polski w ostatnich latach i pozostają czasowo zagranicą głównie ze względów zarobkowych. Ostatnie decyzje umożliwiają tym osobom m. in. podejmowanie pracy, sprowadzenie rodziny, kontynuację nauki i badań naukowych itp. Eliminują one w zasadzie:

- konieczność dokonywania wyboru pomiędzy wcześniejszym powrotem do kraju a pozostaniem zagranicą bez ważnego paszportu polskiego, co w konsekwencji prowadziło do ubiegania się o prawo

<sup>17</sup> Blisko połowa naukowców-emigrantów wywodziła się z Warszawy i Wrocławia. Wyjeżdżali oni głównie do USA, RFN i Kanady. M. Okólski, *Ludzie na huśtawce...*, s. 42.

<sup>18</sup> A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939-1989*, Warszawa 2003, s. 437-438.

pobytu, uzyskanie azylu lub ubiegania się o zmianę obywatelstwa polskiego na obce;

- 2 i 5 letnie karencje oczekiwania na zgodę na wyjazd z Polski przez osobę, która w ramach łączenia rodzin pragnęła wyjechać do współmałżonka, który nie powrócił do kraju z czasowego wyjazdu zagranicę.

Jednocześnie postanowiono udzielać, w szerszym niż dotychczas zakresie, wiz w paszportach obcych obywateli polskich zamieszkałych na stałe zagranicą, którzy nadal – według prawa polskiego – są obywatelami polskimi.

Według informacji urzędów konsularnych, powyższe zmiany spotkały się z pozytywną i przychylną oceną Polonii, a szczególnie dobrze zostały przyjęte przez środowiska najnowszej emigracji. Placówki informują o zwiększającej się liczbie wniosków związanych z przedłużeniem paszportów krajowych, wzroście ilości wydawanych paszportów konsularnych o ponad 40%, wstrzymywanie w wielu wypadkach procedury zmiany obywatelstwa polskiego na inne. Są to ewidentne pozytywne reakcje w stosunkowo krótkim okresie czasu na podjęte w kraju decyzje.

2. Przedsięwzięcia i rozwiązania wobec osób powracających do kraju: Z informacji naszych placówek wynika, że spora grupa obywateli polskich nosi się z zamiarem powrotu do kraju w ciągu najbliższych lat, po zgromadzeniu przez nich odpowiednich walorów dewizowych (urzędy szacują wielkość tych indywidualnych oszczędności na 40 do 50 tys. \$ USA, 20-30 tys. DM). W kontaktach z urzędami część z nich podkreśla, że chętnie podjęłaby drobną działalność gospodarczą, szczególnie w zakresie rzemiosła, usług, handlu. Zakładając nawet niewielki procent powracających w najbliższym okresie, jak to wynika z rozeznania urzędów konsularnych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło szereg działań zmierzających do wytworzenia właściwego klimatu dla tej sprawy zarówno w polityce wewnętrznej państwa, jak i na płaszczyźnie zagranicznej. W konsultacji z zainteresowanymi resortami oraz centralnymi instytucjami wypracowano określone rozwiązania i mechanizmy, które sprzyjać będą i ułatwiać powrót obywateli polskich do kraju. Dotyczyć one będą, przede wszystkim tych osób, które po powrocie pragnęłyby wykorzystać zgromadzony przez nich kapitał finansowy, sprzęt i urządzenia dla podjęcia działalności

gospodarczej, handlu i usług. Rozwiązania te zostały pozytywnie ocenione przez U[rząd] R[ady] M[inistrów].

Najważniejsze elementy opracowanych rozwiązań: Jak wiadomo istnieje w kraju ogromne zapotrzebowanie na szeroką gamę usług dla ludności, np. opieka medyczna, gastronomia, turystyka, elektronika, branża samochodowa, itp. oraz na rozwój produkcji rzemieślniczej m. in. wytwarzającej produkcję o profilu eksportowym. Zakładamy, że powracający do kraju ze względu na doświadczenia, nabyte kwalifikacje zawodowe, zaawansowany poziom techniczny przywożonego sprzętu i urządzeń, nawiązane kontakty handlowe i gospodarcze w kraju przebywania, będą zainteresowani podjęciem działalności rzemieślniczej, zarówno dla potrzeb rynku krajowego, jak i w pewnej mierze w zakresie działalności proeksportowej.

Program zakłada możliwość dokonania dla preferowanych branż usługowo-produkcyjnych pełnego zwolnienia z opłat celnych w stosunku do przywożonego sprzętu oraz zastosowania dla osób przyjeżdżających ułatwień kredytowych celem zabezpieczenia ich potrzeb mieszkaniowych, podejmowanej działalności gospodarczej w oparciu o przywożony sprzęt i wyposażenie, ulg podatkowych w pierwszym okresie działalności usługowo-produkcyjnej i szereg innych ułatwień. Całościowe opracowanie programu w formie oferty zostanie rozpozyszczone w największych skupiskach Polonii, za pośrednictwem polskich placówek dyplomatycznych i konsularno-handlowych. Przewidywane są takie rozwiązania, wynikające z drugiego etapu reformy gospodarczej, które umożliwić będą prowadzenie działalności gospodarczej w kraju przez obywateli polskich przebywających zagranicą poprzez różne rodzaje spółek np. przez firmy polonijne, spółki z udziałem kapitału zagranicznego itp.<sup>19</sup>

3. Oprócz wymienionych wyżej konkretnych działań i podjętych decyzji w sferze wizowo-paszportowej, opieki konsularnej i rozwiązań o charakterze gospodarczym, chciałbym podkreślić jeszcze jeden aspekt omawianego problemu. Dzięki stworzonym w ostatnich latach

<sup>19</sup> Tzw. drugi etap reformy gospodarczej był trudnym do ekonomicznego zdefiniowania pomysłem ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego z lat 1986-1987. Firmy z udziałem kapitału obcego tworzone w Polsce od połowy lat 70. i u kresu PRL część z nich przeistoczyła się w spółki nomenklaturowe. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków 2004, s. 91 i n.

warunkom dla pogłębienia procesu porozumienia narodowego w kraju, aktywności naszych placówek, wzrostowi prestiżu Polski na arenie międzynarodowej, odnotowujemy wśród najnowszej emigracji pozytywne tendencje do utrzymywania z krajem różnorodnych kontaktów. Przejawia się to także w aktywnym uczestnictwie w polonijnym życiu w krajach osiedlenia (zespoły artystyczne, folklorystyczne, działalność kulturalna), utrzymywaniu kontaktów z językiem polskim poprzez jego naukę w polskich szkołach, głównie parafialnych, zainteresowaniu polską książką i prasą wydawaną w kraju, czy wartościową ofertę polskiej kultury i sztuki. Obserwujemy duże zainteresowanie sprowadzeniem do tych krajów interesujących pozycji w dziedzinie teatru, plastyki, muzyki itp. Nowa emigracja czynnie uczestniczy w tego typu imprezach. W ostatnim czasie powstało na terenie Europy Zachodniej, USA i Kanady szereg interesujących ośrodków zajmujących się komercyjnym upowszechnieniem programów artystycznych opartych o rejestrację na taśmie video. Dotyczy to także problematyki religijnej związanej z życiem Kościoła katolickiego w Polsce. Wspieramy te wysiłki wspólnie z Towarzystwem „Polonia” i innymi partnerami, dążąc do przygotowania dobrej, atrakcyjnej, na wysokim poziomie oferty kulturalnej. Odnotowujemy również coraz liczniejszy udział dzieci najnowszej emigracji w imprezach letnich organizowanych przez Towarzystwo „Polonia” w kraju – obozy letnie, kolonie, kursy języka polskiego, kursy folklorystyczne itp.

Chciałbym na koniec podkreślić, że te działania nacechowane są troską o to, aby nie utracić dla kraju i narodu tej cennej substancji i dobra, jaką stanowi nasza młodzież przebywająca zagranicą oraz na stwarzanie takich warunków i klimatu w kraju, aby większość z nich powróciła do swojej ojczyzny.

Jestem przekonany także, że na tym polu istnieje wiele możliwości wspólnego działania zarówno z przedstawicielami Episkopatu Polski, jak i z duchowieństwem polonijnym działającym zagranicą<sup>20</sup>, w celu utrzymania więzi z tą wielką falą nowej emigracji i w celu realizacji wspólnego celu, aby jak największa liczba młodych ludzi powróciła do swojej ojczyzny. (T. Olechowski)

<sup>20</sup> Szerzej na temat powojennych kontaktów Kościoła katolickiego z wychodźstwem zob.: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 34 i n.



Czy może są jakieś uwagi, pytania w tej sprawie? (K. Barcikowski)

STRONA KOŚCIELNA: Chcemy podziękować za podjęcie tego tematu. Zresztą nie po raz pierwszy temat ten omawialiśmy. Pierwsza runda rozmów w tej sprawie nie bardzo miała charakter zapraszający do współdziałania. Biskup [Szczepan] Wesoły<sup>21</sup> czuł się obrażony sformułowaniami, jakie strona rządowa zaprezentowała w swoim przedłożeniu na posiedzeniu Komisji Wspólnej w ubiegłym roku. Dzisiaj MSZ i MSW ukazały bardzo szeroko ten problem bez oskarżeń. Ukazują się możliwości wspólnego oddziaływania. Dramatem jest sezonowa emigracja także z punktu widzenia moralnego. Mamy to, co się działo w Jugosławii. Jesteśmy realistami. Do problemu emigracji dołączył się problem azylancki, atmosfera paniki. Środki przeciwdziałające emigracji, które trzeba podjąć widzimy.

Wszystko, co jest związane ze sprawą emigracji trzeba nazywać po imieniu. W rozmowach z młodymi ludźmi trzeba ukazywać etyczną stronę ich wyjazdu, wskazywać na ich związki z ojczyzną, podkreślać, że miejscem Polaków jest Polska. Przynależność do narodu polskiego stawia odpowiednie wymagania. Część z tych, którzy opuścili kraj chce utrzymywać łączność z krajem, a zatem ze strony władz powinna obowiązywać zasada „nie przeszkadzać”. Wielu będzie chciało założyć coś swojego w kraju, a nie tylko kafejki jak Jugosłowianie. Trzeba będzie uświadomić szeroko, jakie są warunki i możliwości rozwoju po powrocie. Trzeba stwarzać fakty, inaczej wszystko, co jest tu mówione nazwane będzie „mową trawą”.

Wracam do tematu uwarunkowań emigracji. Obydwaj panowie referenci mówili, że zasadniczym motywem emigracji są względy ekonomiczne, a nie polityczne. Sytuacja ekonomiczna w kraju staje się przyczyną postaw ludzkich. Dlaczego ludzie emigrują?

Wielu pyta, czy uczciwie pracując na posadzie państwowej można zarobić na mieszkanie, co z perspektywą wykorzystania własnych talentów, tu w kraju, bez kantów, jak utrzymać godziwie rodzinę? Ludzie dzisiaj tak starają się o samochody jak kiedyś o krowy. My mamy swoje doświadczenia. Gdy byliśmy młodzi, byliśmy gotowi spać na deskach, mówiono o tym też w Z[wiązku] M[łodzieży]

<sup>21</sup> Arcybiskup Szczepan Wesoły pełni od 1980 r. funkcję Delegata Prymasa Polski ds. duszpasterstwa emigracji. Jest autorem wielu publikacji na temat roli Kościoła wśród polskiej emigracji. J. Ż a r y n, *Dzieje...*, s. 48-49.

P[olskiej]. Duszpasterze mogą i podejmują ten temat. Ojciec Święty nadał temu zagadnieniu gruntowne zręby: powinność moralna Polaków wynikająca z przynależności do Polski. Podejmowanie tego tematu musi się dokonywać w sposób wiarygodny. Kontakty z młodzieżą muszą mieć różny charakter. Ani szkoła ani duszpasterstwo nie zrobią wszystkiego. Młodzież chce mieć własne niesformalizowane spotkania, organizacje, kluby. I tu są nasze trudności w kontaktach z harcerzami. Nie chcemy tworzyć konkurencyjnego harcerstwa, nie chcemy dopuścić, aby kłócić się o młodzież na jej oczach, bo to niepoważne. Do harcerstwa przecież należy młodzież katolicka i harcerze muszą utrzymywać kontakt z duszpasterzami Kościoła, takie były tradycje.

Ułożenie spraw istotnych w kraju również w zakresie oddziaływania na młodzież będzie miało duże znaczenie w zakresie przeciwdziałania emigracji. Nadto, sytuacja ekonomiczna w kraju domaga się stanowczego działania, szczególnie po stronie rządzących. Aby pokazać młodemu pokoleniu perspektywę godnego życia i efektów pracy w kraju. (F. Macharski)

Moje wrażenie po pierwszym referacie jest przygnębiające. To co zostało nam ukazane jest nie tylko niebezpieczne dla ludzi, którzy zdecydowali się na wyjazd, ale i dla narodu. Łączą się z tym przeważnie problemy moralne i narodowe. Zjawisko emigracji z krajów ubogich do bogatych istniało zawsze. Dziś emigracji sprzyja też kupowanie talentów. Druga refleksja, która wynika z przedłożeń, to ta, że poza wszelką dyskusją, elementem decydującym o emigracji są sprawy ekonomiczne. Jakie są szanse, żeby problem emigracji rozwiązać na płaszczyźnie ekonomicznej? MSZ coś tu już proponuje – możliwość przywozu zarobionych pieniędzy lub urzędzeń, udzielanie wracającym zezwoleń na działalność gospodarczą, zwolnienia od podatków na pewien czas. To może do nich skutecznie przemówić. Argumentacja ekonomiczna przemawia silniej niż ideowa. Kościół odwołuje się do wartości moralnych i patriotycznych. Na tym polu Kościół może wiele zrobić, ale w swoich wystąpieniach musi być bardzo ostrożny. Bp Wesoły za apel o limitowanie wiz wyjazdowych spotkał się ze stanowczą krytyką ze strony emigracji politycznej i ekonomicznej. Emigranci ci mówią biskupowi Wesołemu: my za 20 lat w Polsce nie dorobimy się mieszkania. Tu jest nam ciężko, ale mieszkanie mieć będziemy za 5 lat.

Kto wie, czy nie należało by podjąć rozmów między placówkami kościelnymi i polskimi placówkami dyplomatycznymi w krajach, gdzie przebywa emigracja, ale trzeba wyeliminować z tych kontaktów czynnik ideologiczny. Inaczej pogłębi się nieufność między duszpasterzami a emigracją, a tym bardziej wobec polskich placówek dyplomatycznych. Inicjatywa powinna spoczywać w rękach rządu. (J. Stroba)

Myślę, że dla księży biskupów byłby przydatny wyciąg z jednego i z drugiego referatu. Podano tu przyczyny emigracji młodzieży natury ekonomicznej, ale nie wspomniano o przyczynach politycznych i psychologicznych. Trzeba by zbadać przeto, co leży na dnie duszy tych, którzy decydują się na opuszczenie kraju. (B. Dąbrowski)

STRONA RZĄDOWA: Raport w tej sprawie przygotowuje Instytut Badań Młodzieży. (K. Barcikowski)

STRONA KOŚCIELNA: Wszyscy stwierdzamy fenomen ucieczki z kraju. Czy możemy gwarantować bezpieczny powrót do kraju? Duszpasterze zagranicą mogą oddziaływać na młodych, by powrócili do kraju z własnym dorobkiem. U wielu osób jednak istnieje lęk przed represjami. (B. Dąbrowski)

STRONA RZĄDOWA: Każdy może powrócić bezpiecznie do kraju, jeśli nie wszedł w kontakt ze służbami wywiadowczymi. W innych przypadkach musimy odpowiednio reagować, zgodnie z prawem. W latach 1986-87 kontrwywiad MSW zatrzymał 22 osoby pod zarzutem szpiegostwa. W 1987 r. odnotowano też 2500 prób przemytu narkotyków. (J. Sereda)

STRONA KOŚCIELNA: W czasie swojej wizyty w styczniu br., minister spraw zagranicznych RFN [Hans Dietrich] Genscher mówił, że w programie wzajemnych stosunków ważna rola przypada wymianie młodzieżowej. Uważamy, że jeśli taka wymiana miałaby być podejmowana, to chcielibyśmy, aby uwzględniano także grupy młodzieży katolickiej. Mamy dojrzałe grupy młodzieży. Nie mogą tego monopolizować tylko socjalistyczne związki młodzieży. (B. Dąbrowski)

STRONA RZĄDOWA: W sprawie wymiany młodzieży w rozmowach z min. Genscherem nie padło nic ostatecznego. Musi być minimum porozumienia z RFN, aby do tego doszło. (K. Barcikowski)

STRONA KOŚCIELNA: Mówię to na wypadek, gdyby czynniki polityczne osiągnęły zgodę. Wtedy należałoby uwzględnić także młodzież katolicką. (B. Dąbrowski)

STRONA RZĄDOWA: Nie jesteśmy przeciwni udziałowi katolickiej młodzieży w tej wymianie. Najważniejsze jest jednak zagadnienie, jak zahamować proces pozostawania tej młodzieży na Zachodzie. (J. Sereda)

Chcę podkreślić, że jeden z najbardziej złożonych problemów w Polsce ma perspektywiczne rozwiązanie. Dotychczasowa emigracja młodzieży z kraju jest efektem tutejszego myślenia: pracować za granicą a żyć w kraju. Jeśli mówimy o przyczynach emigracji młodzieży, to jedną z nich jest i to, że młodzież pada ofiarą retoryki w Polsce i za granicą. Na Zachód: USA i RFN patrzy się jednostronnie. Wmawia się młodzieży, że w Polsce jest ona bez szans. Co zrobić w tym zakresie? Wyeliminować pewien typ retoryki. Kiedy obserwujemy fakty kazań „rozdzierających szaty” nad sytuacją kraju, kiedy duchowni ukazują wiernym apokaliptyczną wizję Polski, to jest to retoryka, której ofiarą pada młodzież. Należy wyeliminować traktowanie trudności ekonomicznych jako antynomii socjalizm – kapitalizm, bo rachunek zapłaci młodzież, która nie jest do tego przygotowana. Niektórzy koledzy – myślę także o naszych – przerzucają całą odpowiedzialność na młodzież. Zastanówmy się, na jakim poziomie będziemy prowadzić spory, których nie możemy rozwiązać z czwartku na piątek. U nas ktoś był ideologiem „socjalizmu o ludzkim obliczu”, teraz dowiadujemy się, że jest w policji w Republice Południowej Afryki. (W. Loranc)

STRONA KOŚCIELNA: Chciałbym się podzielić spostrzeżeniami, jakie poczyniłem w czasie mojego ubiegłorocznego pobytu w Detroit. Otóż Polonia nastawiona jest na odbiór wartościowej kultury z Polski, dobry teatr, dobrą operę. Tymczasem zdarza się, że do środowisk polonijnych przyjeżdżają zespoły rozrywkowe z tanimi programami. Nie przyjeżdżają natomiast zespoły teatralne z poważnymi sztukami. To samo dotyczy książki, video. Wielu szuka pogłębienia swych korzeni. Duszpasterz Polonii, jeśli potrafi to zapewnić, jest skuteczny, a przynajmniej zwiększa krąg słuchaczy i uczestników nabożeństw. Niech o tym myślą ci, którzy wysyłają tam płyty czy książki. Druga sprawa to sytuacja bpa Wesołego. Jego wypowiedź dotycząca zwiększającej

się liczby emigrantów we Włoszech wywołała oburzenie w środowiskach polonijnych. Oburzenie to dotyczy zarówno treści jak i formy. Miałem możliwość rozmowy z wieloma działaczami polonijnymi, którym, gdy wyjaśniałem sprawę z naszego punktu widzenia, to uznali stanowisko biskupa za słuszne. W każdym razie negatywna ocena faktu wyjazdu z kraju wywołuje emocjonalne reakcje. Do USA ludzie wyjeżdżają ze względów ekonomicznych. Wielu w krótkim czasie robi złoty interes. Są to m. in. technicy samochodowi. Wielu z tych, którzy dorobili się już czegoś, obawia się powrotu ze swoim dorobkiem do kraju. Nie są pewni, czy za rok lub dwa nie zmienią się przepisy w kraju i wtedy wszystko stracą. Słowne zapewnienia władz zdewaluowały się. (Z. Kamiński)

**STRONA RZĄDOWA:** Dobrze by było, gdyby Kościół oddziaływał na rzecz przyjaznych więzów z krajem ojczystym w środowiskach polonijnych. Często liderzy polonijni okazują nieprzyjemny lub mieszany stosunek do ojczystego kraju, co kontrastuje na tle stosunku liderów innych grup etnicznych do swoich krajów. Wystarczy wskazać na znane stanowisko Kongresu Polonii Amerykańskiej wobec restrykcji, jakie zastosował rząd USA wobec Polski. Prawdą też jest, że u nas była chybotliwa polityka wobec Polonii. Obecnie szukamy polityki trwałej. Przez 40 lat Polonia wahała się. Jeśli w dodatku zawrzemy sojusz z Kościołem, którego głos się liczy wśród Polonii, to będzie ona bardziej wrażliwa na związki z ojczyzną. (S. Ciosek)

Dokonałiśmy ważnej wymiany poglądów. Chcę wypowiedzieć parę myśli o tym, do czego będziemy zmierzać. To, co dziś rozpatrujemy jest jedną ze spraw o najwyższej wadze politycznej, moralnej i narodowej. Bogate kraje znów zrealizują swój przywilej. Otrzymają wykwalifikowanych pracowników, wykształconych ludzi. Koszt tego wykształcenia poniosł nasz naród. Zdajemy sobie sprawę, że wyjazdów zagranicznych nie unikniemy. Jest to ogólny proces. Jeśli rozluźnimy przepisy paszportowe, to osiągniemy standard międzynarodowy, ale nie może być tak, jak to jest dotychczas. Niemcy, demograficznie słabnący, których zasilamy biologicznie, wołają Ślązaków niż Turków.

Nie można powrócić do ogrodzenia Polski zakazami wyjazdu, to nic nie da. Jeśli nieskuteczne są zakazy, to co może być skuteczne?

Pozostaje pytanie: jak oddziaływać na młodych, by nie było głupich wyjazdów, to jest takich, przez które wpadają w tarapaty większe, niż

mogli mieć w kraju. Wielu przez wyjazd traci swoją osobistą szansę. Często wykonujemy skok w ciemno w głęboką wodę. Trzeba im dać wrażliwość na sprawy kraju i dobrą informację, na co się decydują. A są to przecież ludzie, którzy mogą odczytać sygnały. J. [winno być: S.] Ciosek dyskutował z młodzieżą na temat: „Zostać czy wyjechać”. Nie kryją, że chcą wyjechać, zarobić i wrócić. Jak kształtować przepisy, by ci którzy wyjechali nie rezygnowali z obywatelstwa i nie zamysłali sobie drogi powrotu do kraju. Stare przepisy są restrykcyjne. Wielu stoi wobec dramatycznej decyzji: zostać w kraju czy wyjechać. Wielu chce wyjechać, by zarobić pieniądze i powrócić, aby kupić mieszkanie, przeliczając walutę po kursie czarnorynkowym. Ten czynnik będzie skłaniał do powrotu do kraju.

Jest także przepływ wśród ludzi sztuki, w jedną i w drugą stronę. Praktycznie nie ma ograniczeń. Niektórzy, gdy im nie wyjdzie na Zachodzie, wracają do kraju. Wracają do kraju także ci, co zagranicą osiągnęli sukces. Wydaje się, że Kościół i państwo zainteresowane są w hamowaniu zamiarów emigracyjnych. Doceniając wszystkie czynniki, które mają wpływ na decyzje wyjazdu, trzeba stwierdzić, że masowa emigracja jest także wyrazem kryzysu ideowego i moralnego: jechać do RPA, do Legii Cudzoziemskiej, nawet do domów publicznych, byle nie zostać w Polsce. Jeśli chcemy utrzymać kontakt z młodym pokoleniem w kraju, to musimy wrócić do kształtowania sensu pracy. Musimy spojrzeć na nasz obszar propagandowy. Robimy to źle, i Państwo, i Kościół. Czegóż to się u nas nie mówi! Nie wypada być zadowolonym, pochwalić się sukcesem, nie ma sensu rozwijanie inicjatywy, a przecież w wielu dziedzinach są możliwe sukcesy. Iluż młodych ludzi zrealizowało w ostatnich 6 latach z naddatkiem swoje zamiary w rolnictwie. W terenie są świetne gospodarstwa, świetne wsie. Obok są i ciamajdy [sic], ale byli zawsze. Nie można mówić, że wszyscy widzą naszą rzeczywistość w czarnych barwach. Coś jest tu do zrobienia i po stronie Kościoła. Trzeba uznać za szkodliwe, nie tylko z socjologicznego, patriotycznego i moralnego punktu widzenia twierdzenie, że praca nie ma sensu, bo rządzący wszystko marnują. Kościół musi tu coś zrobić.

Czytam pisma z obszaru katolickiego. „Tygodnik Powszechny” zrobił z tego swoistą ideologię. Dziwić się trzeba po jego lekturze, że jeszcze komuś chce się pracować w Polsce. Można dyskutować nad dotychczasowym dorobkiem, ale to co zrobiono służy narodowi. Ma-

my osiągnięcia, choćby w dziedzinie kultury, którymi możemy chlubić się w świecie. Czy dla takiego [sic] [Krzysztofa] Pendereckiego i innych też sens pracy w Polsce zaginął? Jeśli już ktoś nie znosi socjalizmu, to nie może rozpowszechniać tezy o bezsensowności pracy. Prosimy o przemyślenie tego problemu.

Kiedy byłem w szpitalu, pielęgniarka która mi dawała zastrzyki zadała mi pytanie: „Czy praca w ogóle ma jeszcze sens?” Zaproponowałem, że może przerwę wobec tego ten zabieg. Jeśli pielęgniarka, która służy człowiekowi choremu mówi, że jej praca nie ma sensu, to gdzie jesteśmy? Emigranci, którzy wrócili do kraju, zyskali podmiotowość. Dziennikarze, którzy walczyli. „by prasa była własnością społeczeństwa”, czyli ich, jak wyjechali do „Wolnej Europy”, to zapomnieli o tym i robią wszystko, co im każą. Jest to obszar problemów, w którym musimy szukać porządku moralnego. Mamy świadomość, że młodzież stoi wobec niesłychanych trudności. Młodym mało płacimy. Aplikant na sędziego ma pensję 10.500 zł. Jest to mniej niż stypendium studenckie. Są to głodowe pensje. To samo dotyczy lekarzy. Lepiej musimy płacić młodej inteligencji. Tworzy się ostry problem mieszkań w wielkich miastach. Musimy rozwiązać go drogą budownictwa jednorodzinnego, ale i spółdzielczego. Za brak równowagi rynkowej i ostatnio powiększenie tej nierównowagi przyjdzie nam gorzko zapłacić. Cudów się nie dokona. Jednym z czynników mogących wyprowadzić nas z tej trudnej sytuacji jest aktywność młodzieży. Chcemy stosować specjalną politykę ekonomiczną wobec powracających emigrantów. Musimy umożliwić powrót emigrantów wraz z ich majątkiem i ofertą wewnątrz kraju. Szukać też trzeba sposobów oddziaływania przez Kościół, które służyłyby rozwiewaniu wśród młodego pokolenia złudzeń, związanych z wyjazdami. (K. Barcikowski)

STRONA KOŚCIELNA: Mamy pytanie do min. Olechowskiego: Czy są prowadzone rozmowy z duszpasterzami zagranicą? Czy się dogadują? Ich spojrzenie na sprawę Polonii jest inne, bo żyją, w innym środowisku. Zachodzi potrzeba rozmowy z biskupem Wesołym. (J. Stroba)

STRONA RZĄDOWA: Jestem do usług. (K. Barcikowski)

STRONA KOŚCIELNA: Z tymi ludźmi trzeba rozmawiać, wysłuchać ich. Nawiązując do wypowiedzi min. Loranca chcę stwierdzić, że takich wystąpień, o których mówił, jest mało w całokształcie Kościoła, a w Poznaniu jeszcze mniej. Rozmawiamy z tymi księżmi. Jest to problem marginesowy. Trzeba też zauważyć, że wśród nowszej emigracji są tendencje antyklerykalne z tego powodu, że Kościół nie stwarza jej płaszczyzny ekonomicznej. Wielu oczekuje od Kościoła na Zachodzie pomocy materialnej. Niektórzy mówią: może zaprzestać budowy kościołów budować domy starców, bo zostawili w kraju starych rodziców; niech nimi zajmie się Kościół. (J. Stroba)

STRONA RZĄDOWA: Przypomnę jeszcze krótko obietnicę kard. Wyszyńskiego, że zebrania rektorów P[olskich] M[isji] K[atolickich] będą się odbywać w Polsce, a nie zagranicą. (A. Merker)

*Uwaga:* Przed przerwą z uwagi na obecność gen. Seredy i min. Olechowskiego, przedyskutowano projekt fragmentu komunikatu dotyczący emigracji młodego pokolenia. Przerwa trwała od godz. 16.50 do 17.10. Salę obrad opuścili gen. Sereba i min. Olechowski.

## Załącznik Nr 2 do protokołu

DANE STATYSTYCZNE DOTYCZĄCE WYJAZDÓW  
OBYWATELI PRL NA ZACHÓD<sup>22</sup>

## 1. Wyjazdy ob[ywateli] PRL na pobyt stały w 1983-87 r.

- o wyjazd ubiegało się 60 tys. osób, z czego 70% stanowiły osoby, które zamierzały wyemigrować do RFN i Berlina Zachodniego;
- zgodę na wyjazd otrzymało 58.506 osób, w tym:

kraje		płeć		wiek <sup>1/</sup>			wykształcenie	
Kapita[li]styczne	socjalist[yczne]	Mężczyźni	Kobiety	do 17	18-59	ponad 60	średnie	wyższe
54.015	4.491	22.236	36.270	18.909	34.484	5.113	13.618	4.978

<sup>1/</sup> - 65% osób pełnoletnich nie przekroczyło 35 roku życia.

## 2. Osoby, które wyjechały na stałe do RFN i Berlina Zachodniego w 1983-87 r.

Ogółem	Płeć		wiek			wykształcenie	
	mężczyźni	kobiety	do 17	18-59	ponad 60	średnie	wyższe
27.962	10.926	16.133	9.804	15.022	2.236	4.676	1.009

- straty dla PRL wynikłe w związku z emigracją tych osób szacuje się na ok. 11 mld zł

<sup>22</sup> Na marginesie z lewej strony umieszczono odręczny dopisek: *Doradca Janitz. Opracowane przez gen. Seredę streszczenie jego wypowiedzi na Kom[isję] Wsp[ólną] 88-01-29. Otrzyma abp B[ronisław] Dąbrowski zgodnie ze swym życzeniem. a/a tego posiedzenia Kom[isji] Wsp[ólnej]. Po nim nieczytelny podpis A. Markera i data 88-01-29.*

## 3. Wnioski na wyjazd na pobyt stały do RFN na dzień 31.12.1987 r.

Ogółem	Udokumentowane pochodzenie Niemieckie	Osoby w wieku produkcyjnym	Wykształcenie	
			średnie	wyższe
43.522	12.150	21.402	3.107	844

## 4. Odmowy powrotu z wyjazdów czasowych obywateli PRL w 1983-87 r.

Ogółem <sup>1/</sup>	Osoby w wieku produkcyjnym	Wykształcenie	
		średnie	wyższe
116.958	98.684	47.111	15.034

1/ - 44% tej liczby stanowili Polacy, którzy jako kraj docelowy deklarowali RFN i Berlin Zachodni.

## 5. Wyjazdy zbiorowe do państw kapitalistycznych obywateli PRL

- W 1987 r. ponad 6 tys. osób odmówiło powrotu z wyjazdów zbiorowych, z czego 80% stanowiła młodzież, która nie przekroczyła 35 roku życia.

- 116 osób odmówiło powrotu z pielgrzymek do Watykanu w 1987 r.

W 1986 r. odbyły się 404 pielgrzymki, w których uczestniczyło 19.568 osób.

## 6. Odmowy powrotu obywateli PRL z wyjazdów służbowych (staże, stypendia, kongresy)

lata	PAN <sup>23</sup>	MSzWiT <sup>24</sup>	IBJ <sup>25</sup>
1982-85	246	148	34

- W latach 1983-85 samowolnie przekroczyło deklarowany okres pobytu służbowego za granicą 3.070 obywateli PRL /dotyczy to głównie RFN i USA/.

## 7. Obozy i ośrodki specjalne dla Polaków pozostających na Zachodzie

RFN	ok. 100	Australia	8
Austria	ok. 40	Jugosławia	5

<sup>23</sup> PAN – Polska Akademia Nauk.

<sup>24</sup> MSzWiT – Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

<sup>25</sup> IBJ – Instytut Badań Jądrowych.

Włochy	20	Grecja	4
Dania	13	Turcja	2
Szwecja	12	Hiszpania, Francja,	
Szwajcaria	8	Belgia, Norwegia	1

### 8. Działania służb specjalnych wobec obywateli PRL

- W 1983-87 kontrwywiad MSW stwierdził ok. 700 prób werbunku i ok. 80 tys. indagacji wywiadowczych i przesłuchań.
- W 1986-87 kontrwywiad MSW aresztował ogółem 22 osoby pod zarzutem zbrodni szpiegostwa.
- W 1987 r. odnotowano ogółem 2.500 przypadków prób przemytu narkotyków.

### Załącznik nr 4

#### K O M U N I K A T

Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu z dn. 25 I 1988 r.

25 stycznia 1988 r. zebrała się Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu.

Rozpatrywano problem emigracji młodego pokolenia Polaków. Emigracja ta staje się w ostatnich latach zjawiskiem niepokojącym, nie tylko ze względu na rozmiary, ale także na przyczyny, dynamikę i kierunek rozwoju postaw emigracyjnych. Wymaga to dogłębnego zbadania przyczyn i podjęcia wielostronnych wysiłków, aby zjawisku temu zapobiegać. W trakcie dyskusji strona rządowa stwierdziła, że władze państwowe kontynuować będą konieczne działania, które powinny umocnić przekonanie młodzieży, iż ma szansę zaspokojenia swoich ambicji i rozwoju swoich talentów we własnym kraju. Temu służyć będzie nadal polityka oświatowa i kulturalna oraz zapoczątkowane reformy polityczne i gospodarcze poszerzające zakres wolności obywatelskich i wyzwalające inicjatywy na polu społecznym i gospodarczym. Przedstawiciele rządu poinformowali również o już podjętych i o zamierzonych regulacjach ułatwiających utrzymanie kontaktu z krajem przez osoby, które go opuściły, jak również ich powrót do ojczyzny.

Strona kościelna podkreśliła, że Kościół ze swej strony podejmuje starania o otoczenie opieką duchową wszystkich, którzy znaleźli się na emigracji, o utrzymanie więzi z ojczyzną, w swoim zaś nauczaniu podkreśla obowiązek służby młodego pokolenia wobec własnego kraju i zwraca uwagę, że decyzja o opuszczeniu własnej ojczyzny podlega także ocenie moralnej.

Komisja zapoznała się ze stanem prac zespołu redakcyjnego, powołanego przez nią 25 września 1987 roku, którego zadaniem jest wypracowanie projektów dotyczących regulacji stosunków między państwem i Kościołem, a także dotyczących nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Stolicą Apostolską oraz Zespołu Roboczego do Spraw Wyższych Uczelni Papieskich, powołanego przez nią 4 kwietnia 1985 r. Komisja dała wskazania, co do dalszej pracy tych zespołów.